

Jerzy Komar

Sesja naukowa poświęcona twórczości Marii Konopnickiej

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 52/2, 579-581

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

IV. K O N O P N I C K A

SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA TWÓRCZOŚCI MARII KONOPNICKIEJ

W dniach 15—18 września 1960, z okazji pięćdziesiątej rocznicy zgonu Marii Konopnickiej, odbyła się w Łańcucie sesja naukowa poświęcona twórczości tej pisarki. Inspiratorem imprezy — zorganizowanej wspólnie przez Towarzystwo Marii Konopnickiej, Instytut Badań Literackich PAN i Wojewódzką Radę Narodową w Rzeszowie — był dr Jan Baculewski.

Trzydniowe niemal obrady poprzedziło otwarcie muzeum biograficznego pisarki w dworku żarnowieckim. Uroczystość ta była jednym z miłych wydarzeń, które nadawały konferencji w Łańcucie odrębny charakter. Do serii tych wydarzeń należy zaliczyć także koncert muzyki staropolskiej, zorganizowany na zakończenie pierwszego dnia obrad oraz autokarową wycieczkę do Przemyśla i Krasicy — na zakończenie sesji. W intencji inspiratora zjazdu różnorodność wrażeń miała stworzyć oprawę mobilizującą refleksję historyczną uczestników, umożliwiającą równocześnie i skupienie, i rekreację. Na tle innych przedsięwzięć tego rodzaju — np. niedawnej sesji poświęconej Słowackiemu czy sesji poetyki — zjazd w Łańcucie wyróżniał się wymienionymi „dodatkami“ korzystnie.

Półwiecze nieprzerwanego zainteresowania czytelniczego, jakie budzi dorobek Konopnickiej, nie spowodowało równoważnego zainteresowania nim badaczy literatury. Na przeszkodzie stanęła — jak można sądzić — z jednej strony znaczna nierówność talentu autorki *Pana Balcera*, z drugiej zaś widoczna obecnie niechęć historyków literatury do zajmowania się epoką, w której pisarka działała. Stało się to przyczyną dużej rozbieżności sądów o randze artystycznej pisarki. Ukształtowały się dwa stanowiska, do dziś jeszcze żywotne; zwolennicy pierwszego apoteozowali poetkę, zwolennicy drugiego negowali wartość jej twórczości. Toteż wiedza o sztuce pisarskiej Konopnickiej była bardzo uboga. Właściwie dopiero w ostatnich latach pojawiło się na ten temat kilka prac godnych uwagi. Wśród nich istotne znaczenie ma książka Aliny Brodzkiej o nowelach; w zakresie biografii odnotować trzeba prace Tadeusza Czapczyńskiego i Jadwigi Słomczyńskiej. W tej sytuacji sesja miała dwa cele: zaspokoić istniejący brak informacji o twórczości Konopnickiej, a przede wszystkim ustalić pozycję pisarki w historii literatury.

Sesja w Łańcucie nie doprowadziła do rozstrzygnięć ostatecznych, przyniosła jednak wiele prac, które — według prof. Konrada Górskiego — stwarzają początek naukowego poznawania tego wycinka naszej literatury. Pięćdziesiąt lat operowania sędziami dziennikarskimi nagromadziło wiele ocen uproszczonych, pozaliterackich, często w ogóle nie dotyczących spraw artystycznych w twórczości Konopnickiej. Starannie wychwytywano wszystkie momenty publicystyczne jej utworów, często przypisując autorce *Obrazków* tendencje dydaktyczne tam, gdzie ich w rzeczywistości nie było. Ten stan rzeczy okazał się faktem społecznym nie-małego znaczenia. Dali temu wyraz organizatorzy sesji, nie lekceważąc bynajmniej

skomplikowanej struktury zjawiska. Stąd na czoło zagadnień zjazdowych wysunęły się sprawy recepcji. Prawie połowa prac, między nimi przede wszystkim referaty z zagranicy, poświęcona była właśnie temu zagadnieniu. Sesja bowiem zgromadziła również gości z zagranicy — i to nie tylko najbliższych sąsiadów-Słowian, ale także miłośników Konopnickiej oraz polonistów ze Szwecji, Izraela, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Wśród zaproszonych uczestników sesji przeważali zwykli czytelnicy i miłośnicy Konopnickiej, reprezentujący różne kręgi społeczne i liczne środowiska kulturalne kraju; procent „zawodowych“ polonistów był tu znacznie mniejszy niż na innych imprezach tego typu. Dlatego przebieg obrad oraz reakcje obecnych osób na wygłaszane referaty i wystąpienia „amatorów“ tworzyły dodatkowe pole obserwacji dla badaczy zajmujących się problematyką popularności pisarki. W tym dość liczny zespół zwracało uwagę zainteresowanie autorów różnymi dziedzinami twórczości Konopnickiej i równoczesna koncentracja wielu wypowiedzi wokół wspólnej sprawy recepcji.

W zakresie metodologii można było obserwować pewną rozbieżność stanowisk. Po jednej stronie znalazły się prace, w których dominowały problemy artystyczne (tak np. działo się w referacie dr Olgi Scherer-Wirskiej), po drugiej — te, w których przeważały elementy socjologii (jak np. w wypowiedzi dra Baculewskiego). Wydaje się jednak, że nie tyle można tu mówić o kontrowersji — ani razu przecież nie doszło do dyskusji na tematy metodologiczne — ile raczej o podziale na dwa równoległe kręgi zainteresowania.

Wysiłki organizatorów zmierzały do tego, by poza pracami materiałowymi, dotyczącymi recepcji pisarstwa Konopnickiej w ściśle określonych środowiskach, uzyskać co najmniej po dwie wypowiedzi na ten sam temat, dobrane w sposób, który wywołałby dyskusję. Dlatego liryce Konopnickiej poświęcono trzy prace (prof. Marii Dłuskiej, mgra Jerzego Komara, dra Józefa Trypućki), nowelistyce dwie (dr Aliny Brodzkiej i dr Scherer-Wirskiej), twórczości dla dzieci dwie (mgra Jerzego Cieślukowskiego i mgr Krystyny Kuliczkowskiej).

Wszystkie nadesłane prace zostały powielone i udostępnione dyskutantom, nie wszystkie jednak mogły być wygłoszone w czasie obrad. Wybrano ich trzynaście, po jednej dla każdej grupy zagadnień (w dziale badań nad sztuką pisarską) lub dla każdego środowiska (w dziale recepcji). Uprzywilejowano dwie dziedziny: wywołującą najwięcej sporów lirykę i najdoskonalszą artystycznie — nowelistykę. Pozostałe wypowiedzi dotyczyły: *Pana Balcera* (prof. Karel Krejčí), twórczości dla dzieci (mgr Kuliczkowska), Konopnickiej jako krytyka literackiego (mgr Maria Wantowska). W grupie prac poświęconych recepcji usłyszeliśmy przede wszystkim wstępny referat dra Baculewskiego, stanowiący syntetyczne wprowadzenie do problemu miejsca Konopnickiej w historii naszej literatury. Poza tym mówiono o recepcji twórczości Konopnickiej: na Śląsku (prof. Stanisław Kolbuszewski), w Bułgarii (prof. Kujo Kujew), na Węgrzech (mgr Gracja Kerényi), w Związku Radzieckim (mgr Alina Piotrowska). Jakkolwiek również dotyczyły recepcji, ale trochę inny charakter miały referaty: dra Baculewskiego o *Rocie* i mgra Mariana Prosnaka o adaptacjach muzycznych wierszy Konopnickiej. Pokazną liczbę referatów o charakterze biograficznym reprezentowała wypowiedź dra Tadeusza Ełoińskiego o dworku w Żarnowcu.

Szczegółowe omawianie wygłoszonych referatów przekracza możliwość notatki informacyjnej, warto natomiast zaznaczyć, że powielone ich teksty znajdują się we wszystkich większych bibliotekach publicznych. Towarzystwo Marii Konopnickiej posiada poza tym zamiar wydania księgi zjazdowej.

Przegląd dyskusji zjazdowej pozwala wnioskować o niejednakowej atrakcyjności i wadze poruszanych zagadnień. Najwięcej zainteresowania wzbudziła liryka Konopnickiej. Zwłaszcza sprawa jej oceny. Próby ustalenia w tym zakresie właściwej rangi pisarskiej autorki *Italii* wywoływały niekiedy sprzeciwy ze strony admiratorów lirycznego talentu Konopnickiej. Równie żywo interesowano się recepcją twórczości Konopnickiej. Szczególnie cenne były pod tym względem wypowiedzi gości zagranicznych. Mniej atrakcyjne okazały się sprawy twórczości dla dzieci, kwestia określenia pozycji pisarki w historii literatury oraz jej biografia.

Charakterystyczne, że dyskusja całkowicie pominęła dwa świetne referaty o nowelach. Wydaje się, że zjawisko to jest konsekwencją łatwo wykrywalnej prawdziwości, wedle której najczęściej kwestii spornych powodują nieopracowane, ale i mniej doskonałe pod względem artystycznym działy twórczości Konopnickiej. Popiera ten pogląd ożywiona dyskusja nad zagadnieniami recepcji. Zrozumiała tym bardziej, że to dziedzina rzadko przez historyków literatury nawiedzana, więc każdą pracę ceni się tu na wagę osiągnięć pionierskich.

Z tego, co — tak się wydaje — stanowić będzie trwałą wartość sesji łańcuckiej, na czoło wysuwa się: 1) słuszne — jak sądzić wolno — podważenie znaczenia u Konopnickiej inspiracji poetyki romantycznej, 2) próba odnalezienia związków jej poezji z nowszymi prądami literackimi. Niewątpliwą zasługą sesji jest chyba także wytyczenie drogi dalszych dociekań naukowych. Jeżeli bowiem nie przyniósł Łańcut na razie ważnych osiągnięć historycznoliterackich, to w każdym razie skończył epokę błędzenia po omacku i otworzył możliwości naukowego poznania pisarstwa autorki *Pana Balcera*.

Jerzy Komar

UROCZYSTOŚĆ I KONFERENCJA NAUKOWA
W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN JANA KASPROWICZA
Inowrocław, 11—12 grudnia 1960

Staraniem Społecznego Komitetu, do którego weszli przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa inowrocławskiego, przy współudziale naukowym Instytutu Badań Literackich, w dniach 11—12 grudnia zorganizowano uroczystości w celu uczczenia setnej rocznicy urodzin Jana Kasprowicza. W obchodzie wzięły udział Maria Kasprowiczowa, Anna z Kasprowiczów Jarocka oraz dalsza rodzina poety.

Uroczystości rozpoczęły się odsłonięciem tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Waryńskiego 31, gdzie mieszkał poeta w latach 1879/1880. W okolicznościowym przemówieniu przewodniczący Prezydium WRN, Aleksander Szmidt podkreślił znaczenie rocznicy Kasprowiczowskiej w rozpoczynającym się pasmie obchodów związanych z Tysiącleciem Państwa Polskiego. Zwrócił również uwagę na powszechny kult poezji i pamiątek po wielkim synu ziemi kujawskiej. Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej odegrany został hymn państwowy.

Następnie uczestnicy uroczystości udali się na wycieczkę autokarową kujawskim szlakiem Kasprowicza. W Izbie Kasprowiczowskiej w Szymborzu po obejrzeniu pamiątek złożono kwiaty. Dalszymi etapami wycieczki były miejscowości: Szarlej, Łojewo i Góra (gdzie na miejscowym cmentarzu pochowany jest S. Przybyśzewski).

Po południu nastąpiło otwarcie wystaw. W inowrocławskim Muzeum Miejskim im. Jana Kasprowicza zgromadzono pieczołowicie rękopisy, fotokopie dokumentów,